

Islamska policja religijna nie łamie prawa Niemiec

11 grudnia 2015

Muzułmanie w Europie mają większe prawa niż sami Europejczycy i przestało to już właściwie szokować. Dobrym tego przykładem jest decyzja niemieckiego sądu który oświadczył, że islamiści którzy stworzyli islamską policję religijną i zaczepiają przechodniów nie łamią prawa.

Tzw. patrole muzułmańskie stały się powszechne zarówno w Wielkiej Brytanii jak i w Niemczech. Samozwańczy funkcjonariusze islamskiej policji patrolują wieczorami ulice miast, zaczepiają przechodniów i zabraniają im wchodzić do klubów, palić papierosów czy pić alkoholu, gdyż nie jest to zgodne z prawem szariatu.

Jednak Niemcy nie są (jeszcze) państwem islamskim a członkowie „Sharia Police” zostali aresztowani w zeszłym roku. Stwierdzono wtedy że ich działania na ulicach miasta Wuppertal łamią przepisy o organizowaniu zgromadzeń a specjalne pomarańczowe kamizelki uznano za umundurowanie. Niestety nie wzięto pod uwagę tego, że ci radykalni muzułmanie zaczepiali i prowokowali Niemców. Gdyby sytuacja była odwrotna, sprawcy natychmiast zostaliby okrzyknięci rasistami i postawionoby im zarzuty.

Dopiero po 15 miesiącach dowiadujemy się, że sąd nie widzi w tym żadnego problemu. Uznano że noszone przez islamistów kamizelki oraz głoszenie praw szariatu nie łamie niemieckiego prawa. Jedynie znany w Niemczech salafita Sven Lau, twórca inicjatywy „Sharia Police”, miał złamać przepis mówiący o zgromadzeniach publicznych, czyli patrolowaniu ulic którego nie zgłosił jako demonstracji.

Sven Lau podejrzewany jest o rekrutowanie ochotników na wojnę w Syrii i Iraku. W 2013 roku wyjechał na Bliski Wschód a w

sieci pojawiło się jego zdjęcie, na którym pozował na czołgu z zawieszonym na szyi karabinem Kałasznikowa. Ten sam Sven Lau zapowiedział, że jego „bracia i siostry” będą nawracać Polaków na islam.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: BBC.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl